

ABEL, KASA (feat. TEDE)

Brać nie dawać
Zbierać
Liczyć
Wydawać, nie teraz!
Sadzić, palić
Nie ma!
Obrazić,
Nabić
Strzelać!
Nienawiść
Sztuka, kariera!
Karabin, bagażnik, futerał
Rap, klip, kamera
Błysk, czarna pantera!

Ejo, ćpuny mam nowy narkotyk
Wciągnęło mnie
Liczone banknoty
Zamknięty w piwnicy układam stosy
Mam tutaj więcej niż parę złotych
Nigdy nie pakowałem w nosy
Odbiła mi palma, zbieram kokosy
Tata nie ma firmy, nie ma się co prosić
Zresztą nie wyglądamy jak idioci
Kto pod kim dołki, kto się utopi
Kto ciągle musi błagać pomocy
Siedzę na tronie i zrywam boki
Kiedy sypnę szmałem mam rękaw szeroki
Nie, nikomu nic nie dam
Przecież to nie na tym polega
Sam hajsu zbiorę cały regał
I będę się tym chwalił przy kolegach

Nie będę mówił co co dobre jest co złe

Chciałbym sobie wszystko kupić, dlatego robię

Tylko prawdziwa przyjaźń to potęga
Dzwoni mój portfel, muszę odebrać
musze odebrać dzoni mój szmał
Sorry, musze odebrać

-Halo, sorry Jordah, nie słyszę
- Ile ci wiszę?

Brać nie dawać
Zbierać
Liczyć
Wydawać, nie teraz!
Sadzić, palić
Nie ma!
Obrazić,
Nabić
Strzelać!
Nienawiść
Sztuka, kariera!
Karabin, bagażnik, futerał
Rap, klip, kamera
Błysk, czarna pantera!

Całkiem sam w piwnicy przeliczam
Milion?
TY nie musisz tyle liczyć
Jak byś musiał, liczyłbyś z maszynką

Bim bam bom
Panie Janie na ulicach nigdy nic nie sprzedawałem
Nooo chyba ze płyty przez mnie nagrane
- hallo, niedostępny abonent
Oczekiwanie
Tamte łby chciały robić szmal
Za rap który trochę im się spóźnił
Mało tego nie uznają eutanazji
Nie odłączają kroplówki
Rzucamy dolary z Empire State Building
Łykają to głupcy
nie rozumiem ani słowa, chowaj to do dziupli
Liczę hajs, liczę szmal
Nie ważne w co tam grasz
Nie rzucę ci ani złotówki

[TEDE:]

Dużo forsy, kość
Dużo polskich złotówki
Brak, dotykać
Mieć boski dotyk
Wydawać, wydawać, nagrywać
Wybacz mi stary wcale nie mamy zamiaru cię wydać
Widok z bazaru
To alternatywa, sam się wydaj!
- dzwoni mi / 5x
Portfel
I musze z nimi pogadać tu o nim, o zamknij mordę!
Kiedy mi dzwonią pieniądze, nie ma nieodebranych połączeń
Sam się tym w końcu wykończę niestety
Get in money!
Chce widzieć więcej na koncie
Ty nie mów, że nie chcesz i goń się!
Bo w kur* jest tak, że gdzie się nie spojrzę
To wszędzie obecne pieniądze
Mówisz, że nie chcesz
Nie sędzę
Obecnie tyle i goń się!
Ci co jebali komercje
Postawiani w kolejce po forszę
To ma miejsce tu w Polsce
To mój portfel dzwoni
My money calling
To proste majma
Kur* daj nam miliony!
I cała nasza ferajna
Cała ta nasza sekretna socjeta
Každy zaciesza jak tu jets pajda
Przepraszam, jak to coś nie tak
Ej!

Brać nie dawać
Zbierać
Liczyć
Wydawać, nie teraz!
Sadzić, palić
Nie ma!
Obrazić,
Nabić
Strzelać!
Nienawiść
Sztuka, kariera!
Karabin, bagażnik, futerał
Rap, klip, kamera
Błysk, czarna pantera!

